

## Synowie Matki Złej

Video

Dzień w dzień z okna widok ten sam,  
czeka na mnie doskonale to wiem,  
ten sam, gdy się zmuszam by wstać,  
ten sam, gdy coś biorę na sen.

Dzień w dzień, chodzi za mną jak pies,  
jak cień, który tak dobrze znam,  
ten strach czy to wszystko ma sens,  
ten strach czy to wszystko co mam.

Siedzimy tak we trzech,  
ten z lustra, ja i pech,  
czekamy na lepszy moment,  
Synowie Matki Złej  
ostatniej szansy cień leży pijany pod stołem.

Już wiem życie ścina mnie z nóg,  
kiedy idzie, kiedy za dobrze jest,  
tak mija podzielony na pół,  
podzielony między siebie i mnie

Siedzimy tak we trzech,  
ten z lustra, ja i pech,  
czekamy na lepszy moment,  
Synowie Matki Złej  
ostatniej szansy cień leży pijany pod stołem.

Siedzimy tak we trzech,  
ten z lustra, ja i pech,  
czekamy na lepszy moment,  
Synowie Matki Złej życia królowie trzej  
jeszcze nie wszystko skończone

Siedzimy tak we trzech,  
ten z lustra, ja i pech,  
czekamy na lepszy moment,  
Synowie Matki Złej życia królowie trzej  
jeszcze nie wszystko skończone  
skończone, skończone, skończone  
skończone, skończone, skończone